

The Analogs, Pie

To anioły kiedyś zaśpiewały mi tą pieśń
Gdy straciłem wiarę, że coś jeszcze ma sens
Gdy gruzem runął cały mój świat
Gdy skończyła się forsa i nadchodził kąc
To anioły kiedyś zaśpiewały mi tą pieśń
Gdy leczyłem rany, oceriałem krew
Gdy nawet miłość utraciła smak
Gdy moje serce wypełnił strach
Spójrz na świat dookoła brudne mury miasta
Na ulice pełne bólu, kominy fabryk
Tu nie znajdziesz miejsca dla siebie
Pierdol ten świat to on jest właśnie piekłem
To anioły kiedyś zaśpiewały mi tą pieśń
Gdy byłem już prawie na samym dnie
Gdy marzenia płonęły na stosie codzienności
Gdy została nienawiść i zabrakło litości
To anioły kiedyś zaśpiewały mi tą pieśń
Po to bym jeszcze mocniej mógł zaciskać pięść
Bym zapomniał czym jest niepewność i strach
I zrozumiał, że życie to tylko głupi żart
Spójrz na świat dookoła brudne mury miasta
Na ulice pełne bólu kominy fabryk
Tu nie znajdziesz miejsca dla siebie
Pierdol ten świat to on jest właśnie piekłem